

Śladkowski, Wiesław

Włość cycowska w XIX wieku : położenie, obszar, właściciele

Res Historica 31, 37-46

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wiesław Śladkowski
(Lublin)

*Włość cycowska w XIX wieku: położenie,
obszar, właściciele*

Bardziej dokładne omówienie pierwszego z uwidoczniionych w tytule zagadnień jest możliwe w odniesieniu do przełomu XVIII i XIX w. dzięki dwóm szczególnym mapom wojskowym: austriackiej z 1785 r. i niemieckiej z 1815¹. Widać z nich wyraźnie, iż cały obszar ziem uprawnych wchodzących w skład dóbr cycowskich był otoczony pasmem rozciągających się wokół nich lasów, w znacznej części należących do cycowskiej włości. Przylegająca do nich od zachodu rozległa puszcza, ciągnąca się do ornych pól dóbr puchaczowskich, stanowiła część granicy dzielącej od wieków dwa obszary: na zachód od niej obszar osadnictwa, gdzie zasadniczą rolę odgrywał żywiół polski, na wschodzie – żywiół ruski. Z obu map wynika, iż w centralnej części dóbr był usytuowany dwór cycowski z folwarkiem, oznaczony na mapie z 1815 r. skrótem Schl. (Schlotz – zamek). W pobliżu, nieco na północny wschód, znajdowała się główna wieś dóbr – Cyców oraz promieniście ułożone wsie: Wólka Cycowska, Głębokie, Stręczyn i Stawek. Wprawdzie na wspomnianych mapach nie ma zaznaczonych granic dóbr cycowskich, są jednak nazwy sąsiadujących z nimi majątków, w związku z tym można podjąć próbę ich ustalenia, oczywiście w przybliżeniu. Linia graniczna biegła głównie przez obszary leśne. Wschodnią granicę dóbr cycowskich od wsi Stawek stanowiła rzeczka Świnka, oddzielająca je od dóbr syczyńskich. Granica północna biegła lasem, w połowie przynależnym do dóbr cycowskich, a w połowie do dóbr Świerszczów. Biorąc pod uwagę dzisiejszy krajobraz, jest to być może południowa linia świerszczowskiego lasu. Dalej granica biegła lasem, poniżej wsi Majdan, dochodząc przez Kopinę do gruntów ornych należących do wyodrębnionych z dóbr puchaczowskich dóbr Nadrybie. Zachodnia granica dóbr biegła owym wielkim borem rozdzielającym wspomniane już dwie strefy osadnicze, a zarazem dobra Cyców i Puchaczów. Granica południowa w kierunku na

¹ Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Mapa Miega, sekc. XXI/253; Topographisch militärische Charte von den Königreichen Preussen und Polen, F. W. Streit, C. F. Weiland, Weimar (1811) 1815, Verlage des Geographischen Institut.

wschód od Stręczyna biegła lasem, sąsiednimi dobrami były Siedliszcze i Kulik, a następnie, skręcając na północ, dochodziła do Stawka.

Gdybyśmy zaznaczyli na mapie z 1785 r. zarysowane wyżej hipotetyczne granice dóbr cycowskich, to widać wyraźnie, iż należące do nich lasy przewyższały swym obszarem areal pól uprawnych. W 30 lat później, biorąc pod uwagę mapę z 1815 r., proporcje te nie uległy widocznej zmianie. Można więc sądzić, iż prowadzona w nich gospodarka miała ekstensywny charakter.

Biorąc pod uwagę zarówno ziemie uprawne, jak i kompleksy leśne, również w przybliżeniu i głównie na podstawie danych z lat późniejszych, można przyjąć, iż obszar dóbr cycowskich wynosił wówczas 340 włók (5770 ha). W 1827 r. we wsiach do nich należących mieszkało 120 rodzin włościańskich, łącznie 790 osób².

Właściciele dóbr cycowskich w czasach Rzeczypospolitej można było zaliczyć do bogatej szlachty. Ci, którzy te dobra posiadali na przełomie XVIII i XIX w., wspięli się na wyższy już poziom hierarchii stanowej. Bąkowscy posiadali bowiem także majątności na terenach przyłączonych w wyniku I rozbioru Polski do Austrii i weszli w skład ówczesnej arystokracji galicyjskiej, obdarowywanej przez Wiedeń w celu zjednania jej dla dworu cesarskiego tytułami i stanowiskami.

Ówczesny dziedzic Cycowa Mateusz Bąkowski, podczaszy i poseł halicki oraz chorąży trembowelski, w 1782 r. otrzymał od cesarza Józefa II tytuł hrabiowski dla siebie i trzech synów, jakich miał z małżeństwa z Marianną hrabianką Komorowską. Najstarszy, Feliks, był szambelanem króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, Józef – właścicielem dóbr Szlachciniec, a najmłodszy, Jan Wincenty, odziedziczył po zmarłym w 1789 r. ojcu dobra cycowskie³.

Jan Wincenty hrabia Bąkowski ożenił się z Kunegundą hrabianką Komorowską, która w posagu wniosła położone nieopodal od Cycowa dobra Święcica i Pniówek. Poza majątkami na terenie ziemi chełmskiej posiadał on także inne dobra w Galicji, należał do elity arystokracji galicyjskiej. Mieszkał wraz z rodziną w swej rezydencji we Lwowie, jako członek Stanów Galicyjskich, komisji i delegacji bywał często na dworze cesarskim w Wiedniu, był też członkiem Krakowskiego Towarzystwa Naukowego⁴. W „zamku” cycowskim przebywał sporadycznie, na co dzień dobrami zarządzał administrator. Mimo to troszczył się o ich rozwój. W tym czasie bowiem miała istnieć w Cycowie manufaktura włókiennicza produkująca tkaniny lniane, co nie znajduje jednak swego potwierdzenia w źródłach. Został też założony trzeci, obok istniejących w Cycowie i Stręczynie, folwark w Biesiadkach, gdzie została ulokowana wzorowa owczarnia, jedna

² *Tabella miast i wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, Warszawa 1827.

³ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 140–142.

⁴ *Ibid.*, t. 10, Historia administracyjna gminy Cyców, maszynopis w posiadaniu Urzędu Gminy Cyców, s. 10.

z takich, jakie wówczas zakładali na terenie Lubelszczyzny ci ziemianie, którzy dzięki sprzedaży wełny dążyli do zintensyfikowania swej gospodarki⁵.

W 1798 r. Bąkowski zawarł ze swą małżonką umowę na przeżycie. Ponieważ zmarła ona wcześniej, on został wyłącznym dysponentem całego majątku. Małżonkowie mieli troje dzieci: dwie córki, starszą Józefę i młodszą urodzoną w 1797 r. Henrykę, oraz syna Ferdynanda. Jan Wincenty hr. Bąkowski zmarł w 1826 r., pozostawiając testament. Głównymi spadkobierczyniami, przy małoletniości brata, były córki: Józefa z hrabiów Bąkowskich Jabłonowska i Henryka hrabianka Bąkowska, które, według woli zmarłego, miały podzielić się dobrami położonymi na terenie ziemi chełmskiej. W tym celu udzieliły one plenipotencji adwokatowi Sądów Trybunalskich Województwa Lubelskiego Klemensowi Łastowieckiemu do hipotecznego uregulowania dóbr Święcicy, Pniówka i Cycowa oraz odbycia postępowania spadkowego⁶.

W dokonanej 17 sierpnia 1827 r. we Lwowie transakcji dzielowej Józefy z hr. Bąkowskich Jabłonowskiej i Ferdynanda hr. Bąkowskiego w punktach 4 i 5 testamentu zmarłego czytamy: „Przyznaję J. W. Henryce hrabiance Bąkowskiej zupełną i nierozdzieloną własność dóbr [...] Cyców z przyległościami Wólką Cycowską i wsiami Głębokie i Stręczyn, z folwarkami w Stręczynie i na Biesiadkach znajdującymi się i przysiółkiem Nowy Stawek zwanym [...]”, z wyjątkiem „400 morgów miary wiedeńskiej lasu, od dóbr Cycowa, mianowicie od granicy Staweckiej do dóbr Święcicy odłączyć się mających”⁷. Dobra Święcica i Pniówek przypadły Józefie Jabłonowskiej.

Nowa dziedziczka Cycowa, Henryka hrabianka Bąkowska, w tym samym, tj. 1827 r., wyszła za mąż za galicyjskiego arystokratę Romana barona Karnickiego, który w kilkanaście lat później w 1844 r. otrzymał tytuł hrabiowski, był też członkiem Stanów Galicyjskich. W 1830 r. urodziła się im jedyna córka Sabina. Henryka z hrabiów Bąkowskich baronowa Karnicka, tak bowiem brzmiała jej tytułatura⁸, jako właścicielka dóbr Cyców w oficjalnym dokumencie z 1829 r. stwierdziła, iż „małżonka mego Romana barona Karnickiego na plenipotentą obieram i stanowię, nadając temu władzę przystąpienia imieniem moim do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego”⁹. Zostawszy jego członkiem, uzyskał wówczas Karnicki pożyczkę w wysokości 150 tys. złp, zapisaną na hipotecę dóbr.

⁵ W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 497–98.

⁶ Archiwum Państwowe w Chełmie [dalej: APCh], Hipoteka w Chełmie [dalej: HCh], nr 47, Zbiór dokumentów dóbr Cyców. Plenipotencja H. Bąkowskiej i J. Jabłonowskiej udzielona K. Łastowieckiemu, Lwów 1 III 1827 r.

⁷ *Ibid.*, transakcja dzielowa między spadkobiercami J. W. Bąkowskiego zawarta 17 VIII 1827 r. we Lwowie.

⁸ A. Boniecki, *op. cit.*, t. 2, s. 261.

⁹ APCh, HCh, nr 47, Plenipotencja Henryki Karnickiej udzielona Romanowi Karnickiemu, Lwów 13 VIII 1829 r.

W 1840 r. na podstawie podobnej plenipotencji zaciągnął kolejną pożyczkę – 50 tys. zł¹⁰. Galicyjski arystokrata, który w imieniu małżonki zarządzał dobrami cycowskimi, przebywał w nich dłużej niż dwa razy do roku, w styczniu i maju. Na co dzień zarządzali dobrami administratorzy – Franciszek Sobieszczański i Jan Miński. Kredyty brane przez Karnickiego mogą świadczyć o tym, iż dobra cycowskie nie przynosiły oczekiwanych przez właścicieli dochodów, tkwiąc w tradycyjnym, coraz mniej wydajnym modelu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Trzeba przyznać, iż Karnicki podejmował próby ich modernizacji. W Cycowie obok młyna i gorzelnii istniała cegielnia i tartak, prowadzony był także wyręb lasów oraz założony został czwarty folwark w Stawku.

Roman Karnicki zmarł w 1854 r. Wdowa, pozostając dziedziczką dóbr cycowskich, udzieliła zrazu plenipotencji do ich wydzierżawienia w całości lub w części i prowadzenia innych związanych z tym spraw zaufanemu adwokatowi, wspomnianemu już Klemensowi Lastowieckiemu¹¹. W trzy lata później, po wyjściu za mąż córki Sabiny za Tadeusza hr. Morstina, na niego, jako „kochanego zięcia”, przeniosła plenipotencję „do wszystkich interesów bez różnicy rzeczonych dóbr się tyjących”¹². Sama zamieszkała w Krakowie. Henryka z Bąkowskich Karnicka zmarła 26 sierpnia 1860 r. w Kobylnikach, w dobrach swego zięcia¹³, a więc na łonie rodziny w wieku 63 lat. Była ostatnia z rodu Bąkowskich, w posiadaniu którego dobra cycowskie pozostawały przez półtora wieku.

Musiały się wówczas znajdować w nie najlepszym stanie, skoro Andrzej Morstin jeszcze za życia teściowej, w dwa miesiące po uzyskaniu plenipotencji, sprzedał je za kontraktem z 5/17 lipca 1857 r. Waleremu Kurzawskiemu, właścicielowi dóbr Brzozowo w okręgu rawskim, guberni warszawskiej¹⁴. Był to zakup, który można określić, iż został dokonany „pod przykryciem”, połowę bowiem sumy wyłożył Adam Bagniewski i on stał się wkrótce rzeczywistym ich właścicielem. Urodzony w 1803 r. i wywodzący się ze szlachty pomorskiej, był Adam Bagniewski znana postacią. Wybitny prawnik i ekonomista osiągnął wysokie stanowiska w administracji Królestwa Polskiego. Był członkiem Rady Stanu i Ministrem Skarbu, a od 1862 r. głównym prezydującym dyrektorem w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu¹⁵. Być może z tego powodu nie chciał się afiszować tego rodzaju transakcją. Dobra cycowskie nabył, aby wyposażyć dwoje dzieci, które miał z drugiego małżeństwa z Felicją Pniewską: córkę Mariannę, która wyszła za mąż za Lucjana Tymienieckiego, i syna Jana.

¹⁰ *Ibid.*, Plenipotencja H. Karnickiej udzielona R. Karnickiemu, Lwów 27 III 1840 r.

¹¹ *Ibid.*, Plenipotencja H. Karnickiej udzielona Klemensowi Lastowieckiemu, Lwów 3 V 1854 r.

¹² *Ibid.*, Plenipotencja H. Karnickiej udzielona T. Morstinowi, Lwów 28 V 1857 r.

¹³ *Ibid.*, Akt zgonu H. Karnickiej.

¹⁴ *Ibid.*, Akt rejentalny Józefa Włockiego, rejenta okręgu Skalbmierskiego i Proszowickiego z 19 IX 1859 r.

¹⁵ A. Boniecki, *op. cit.*, t. 1, s. 77; Historia administracyjna..., s. 32–33.

Młodzi małżonkowie, którzy zamieszkali w dworze cycowskim, stanęli przed niełatwym zadaniem. Na hipotece dóbr cycowskich, wycenionych na sumę 630 tys. złp, czyli 94 tys. rubli, ciążyły długi wynoszące ogółem 200 tys. złp, czyli 30 tys. rubli. Dzięki być może wstawiennictwu i stosunkom teścia udało się Tymienieckiemu uzyskać nowe pożyczki: w 1863 r. 15 tys. rubli z Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i w roku 1866 – 7,5 tys. rubli „najwyższą wolą”, to znaczy na podstawie decyzji cara ze Skarbu Państwa¹⁶.

Sprawy własności dóbr cycowskich zostały ostatecznie uregulowane podczas powstania styczniowego, kiedy to 11/23 października 1863 r. przed Józefem Żbikowskim, rejentem kancelarii ziemskiej guberni warszawskiej, stawili się Adam Bagniewski oraz Marianna z Bagniewskich i Lucjan małżonkowie Tymienieccy. Dokonany został podział dóbr na dwa klucze. Klucz I obejmował folwark Cyców z dworem i wieś tejże nazwy, wsie Głębokie, Wólkę Cycowską i Stawek z folwarkiem oraz osadę Biesiadki, jego obszar wynosił 210 włók (3570 ha). Klucz II to folwark i wieś Stręczyn – 130 włók (2200 ha). Klucz I – Cyców, Bagniewski „za kontraktem prywatnym” sprzedał małżonkom Tymienieckim. Klucz II – Stręczyn, wydzierżawił im na okres 6 lat¹⁷. Właścicielem tego klucza był Jan Bagniewski, który po okresie dzierżawy Tymienieckiego objął go w posiadanie i zamieszkał w Stręczynie.

Dobra, które uzyskał, ich obraz i strukturę ukazał mu wówczas, a nam dzisiaj, „Rejestr dóbr Cyców” opracowany w styczniu 1860 r. przez geometrę I klasy Marcelego Juszcakowicza, odnoszący się wbrew tytułowi tylko do klucza I. Dwór wraz z zabudowaniami gospodarskimi i przynależny do niego folwark cycowski obejmował ogrody, łąki, pola, drogi, przestrzeń między drogami, place: za gorzelnią, za młynem, za karczmą, koło cegielni; pola: Popowe, Grądy, Za Mikickiem, Między drogami, pod Borkiem, Giergulowa Góra, Cycowskie ćwierci (pustki). Ogółem folwark Cyców obejmował 1265 m 52 pr., w tym: ogrodów warzywnych 26 m 148 pr., ogród owocowy 1 m 132 pr., ziemi ornej 527 m 293 pr., łąk polnych 175 m 8 pr., łąk oddzielnych 413 m 298 pr., pastwisk 7 m 20 pr. oraz zarośla, bagna, wody. Karczunki w ogóle zajmowały powierzchnię 2485 m 297 pr. W tym znajdowała się przestrzeń wykrudowana na grunta i łąki dla folwarku licząca 1228 m. Były to: Żydowszczyzna, Ganek, Okrągły Las, Kielochowizna i Wysokie Góry, Stawisko pod Głębokiem, Wezyra Błoto, Tatarskie Błoto, Stawek, Za Stawkiem. Miejsc niewykarzowanych (raczej niewykrudowanych): 1257 m 200 pr. Do tego dochodził grunt orny k. Stawka – 382 m 242 pr., w tym Stawek (zapewnie folwark) 223 m 263 pr., łąk polnych 459 m 4 pr., łąk oddzielnych 329 m 129 pr. Osada Biesiadki (owczarnia, jezioro Porosłe – 33 m) liczyła

¹⁶ APCh, HCh, nr 47, Plenipotencja A. Bagniewskiego dla L. Tymienieckiego z 1/13 X 1862 r.; Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu do A. Garczyńskiego 17/26 IX 1866 r.

¹⁷ *Ibid.*, Akt rejentalny Józefa Żbikowskiego, rejenta Kancelarii Ziemiańskiej guberni warszawskiej z 11/23 X 1863 r.

266 m 120 pr. Karczmy: w Cycowie 2 m 140 pr., w Wólce 2 m 156 pr., w Głębokiem 1 m 14 pr., w Stawku 10 m 240 pr. Probstwo: 108 m 19 pr. oraz ogród w Stręczynie 1,45=109 m 64 pr. Lasy: las Kopina – 262 m 119 pr., Pod Wytryszczykiem (Jamy rozbójnicze, Rudka i Bagno) – 395 m 227 pr., Błoto Marciukowe, Zabachowie – 209 m 276 pr., Kalinochuz – 290 m 60 pr. Lasy ogółem – 1158 m 82 pr. Tak nazwane lasy tworzyły wspomnianą już zachodnią granicę dóbr Cyców, poczynając od Kopiny po Stawek. Jest rzeczą interesującą, że rejestr nie uwzględnił pozostałych kompleksów leśnych, usytuowanych na granicach klucza cycowskiego i dóbr Świerszczów. Być może miały być sprzedane, ale ostatecznie pozostały przy kluczu cycowskim i w latach następnych stały się także obiektem karczunków prowadzonych przez Tymienieckiego. Został natomiast wykonany pomiar gruntów włościańskich. Wynosiły one: Cyców – 497 m 265 pr., Wólka Cycowska – 127 m 123 pr., Głębokie – 296 m 268 pr., Stawek – 76 m 192 pr. Ogółem: 999 m. Całość dóbr Cyców – a w rzeczywistości I klucza cycowskiego, liczyła 6306 m 158 pr.¹⁸. Niestety, dla klucza II – stręczyńskiego, tego rodzaju danych nie udało się odnaleźć.

Z przytoczonych wyżej danych i opisów, interesujących także ze względu na licznie występujące w nich nazwy miejscowe, określające poszczególne części pól, łąk, a zwłaszcza lasów, których etymologia pozwala na snucie wielu interesujących domysłów historycznych, wyłania się przede wszystkim struktura dóbr cycowskich. Gros ich powierzchni zajmowały tereny już wykarczowane i wykrurowane, ale nienadające się jeszcze do uprawy, oraz lasy, następnie łąki, a dopiero na końcu pola uprawne, przy czym grunty orne należące do dwóch folwarków Cyców i Stawek, łącznie 750 m, stanowiły zaledwie kilkanaście procent ogólnej powierzchni dóbr. Na plan pierwszy wysuwała się więc w nich gospodarka leśna, następnie hodowlana, a na samym końcu rolna. Tego rodzaju układ przesądził o ekstensywnym profilu produkcyjnym dóbr cycowskich. Te niekorzystne proporcje mógł przede wszystkim zmienić przyrost ziemi uprawnej, do czego dążono trudną drogą karczunku lasów, krurowania gruntu, co wymagało wielu rąk do pracy. Bez udziału czynszowych osadników i kolonistów nie można było uzyskać odpowiednich w tym zakresie wyników. Z takiego właśnie obrazu dóbr cycowskich i doświadczony Bagniewski, i młody dziedzic Tymieniecki, jak wydaje się, wyciągnęli właściwe wnioski. Z jednej strony, postawili na planową gospodarkę leśną. Z inicjatywy Bagniewskiego i na jego zamówienie specjaliści – leśnicy z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, opracowali kompleksowy plan wycięcia lasów z czterech kompleksów leśnych usytuowanych na obrzeżach dóbr. Z wyjątkiem lasu Kopina, zawierającego młody drzewostan liściasty, pozostałe rejo-

¹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Rząd Gubernialny Lubelski [dalej: RGL] Wyzd. Skarbowy 342, Rejestr dóbr Cyców ze stycznia 1860, oprac. przez geometrę I kl. M. Juszczakiewicza.

ny leśne składały się z wysokopiennego lasu mieszanego: 80–100-letnich dębów i 50–70-letnich sosen¹⁹.

Z drugiej strony, Tymieniecki, aby zasiedlić tzw. pustki i przyspieszyć proces krudowania terenów po wyrębie lasów, przystąpił od razu, bo już w 1860 r., do akcji kolonizacyjnej, wytyczając w Stręczynie 36 nowych, 22-morgowych działek, na których zamierzał osadzić włościan i kolonistów na warunkach czynszowych. 7 i 8 listopada 1860 r., występując jeszcze w imieniu właściciela dóbr Adama Bagniewskiego, podpisał on umowy z 10 osadnikami: Piotrem Jagielukiem, Filipem Jagielukiem, Kazimierzem Wałęckim, Antonim Wałęckim, Stanisławem Wałęckim i Teodorem Leciem oraz Jędrzejem Kiemanem, Wiktorem Braurem, Godfrydem Fige i Wilhelmem Drewzem. Czterej ostatni z wymienionych byli kolonistami niemieckimi, przy czym Braur, Fige i Dewz wzięli po dwie działki, czyli po 44 morgi ziemi. W umowie Tymieniecki zagwarantował osadnikom 4 lata wolnizny, a „po upływie tych lat wolnych wieczysto czynszowi posiadacze płacić będą sam tylko czynsz [...] a od wszelkiej robocizny do dworu raz na zawsze uwolnieni będą”. Czynsz mieli uiszczać od 24 czerwca 1865 r. w wysokości 5 zł z morgi rocznie. Zostali zobowiązani do wystawienia domu mieszkalnego długości 20 łokci (ok. 12 m), szerokości 12 łokci (ok. 7 m), wysokości w zrębie 4,5 łokcia (ok. 2,80 m) z kominem z cegły murowanej i na podmurowaniu z kamienia oraz stodoły z oborą długości 18 łokci (ok. 11 m), szerokości 8 łokci (ok. 4,5 m). Dziedzic na wzniesienie tych budynków zobowiązał się dostarczyć każdemu z osadników „kamienia tyle, ile można dostarczyć z gruntu dóbr Cyców, cegły palonej sztuk 1000” oraz materiał drzewny²⁰.

Prowadzona przez Tymienieckiego kolonizacja, która dała początek Nowemu Stręczynowi, spotkała się ze sprzeciwem pańszczyźnianych włościan ze wsi Stręczyn. W skardze do władz napisanej w ich imieniu przez Jana Miślickiego i podpisanej przez nich „krzyżkami” stwierdzili, że Tymieniecki „począł nas gnębić i kolonizować, nie podług tabeli prestacyjnej z r. 1846, lecz podług swego umysłu poodbierał nam grunta, łąki i wszelkie użytki na rzecz Skarbu”²¹.

Reforma uwłaszczeniowa z 1864 r., która całkowicie zmieniła obraz stosunków na wsi, nadając chłopom uprawianą przez nich ziemię na własność i uwalniając ich od pańszczyzny, zabójcza dla wielu wielkich majątków ziemskich, pozbawionych w ten sposób darmowych rąk do pracy „na pańskim”, dla Tymienieckiego nie była takim kataklizmem, albowiem rolnictwo nie stanowiło podstawy w gospodarce dóbr cycowskich. Na innych więc już zasadach prowadził

¹⁹ APCh, Hipoteka we Włodawie [dalej: HW] nr 854, Plan gospodarczy lasów dóbr prywatnych Cyców i Stręczyn, 10/22 VI 1861 r.

²⁰ APCh, Komisarz do Spraw Włościańskich Powiatu Chełmskiego [dalej: KSWPCh], sygn. 273. Umowy z 7 XI 1860 r. i 8 XI 1860 r., k. 5–9.

²¹ *Ibid.*, J. Myślicki do Komisji Spraw Włościańskich Powiatu Krasnostawskiego, 29 VIII 1965 r., k. 38.

on akcję kolonizacyjną. Z zachowanych dokumentów wynika, iż w 1868 r. wydzierżawił braciom Janowi i Piotrowi Piechom ze wsi Ruski Kąt 95 m gruntu i łąk położonych przy granicy z dobrami Nadrybie oraz wypuścił w wieczystą dzierżawę także na tym terenie 80 m ziemi kolonistom niemieckim: Andrzejowi Szulcowi i Andrzejowi Tohnowi z sąsiedniej wsi Janowica²². Dokonywał też w dalszym ciągu wyrębu lasów, na co musiał już uzyskać zgodę władz. I tak decyzją Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich z 28 marca 1869 r. mógł przystąpić do karczunku liczącego 90 m lasu, usytuowanego na granicy z dobrami Świerszczów, gdzie powstała później kolonia Cycowski Kąt, i liczącego również 90 m lasu położonego u granic dóbr Siedliszcze i Kulik, gdzie po wykarczowaniu i rozkolonizowaniu obszaru założono kolonię Zosznów. Następnie Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Włościańskich decyzją z 16 września 1872 r. zezwolił Tymieniekiemu na wyrąb 7800 sztuk „towarnych” dębów i sosen w należących do dóbr lasów położonych przy granicach z majątkami Świerszczów i Syczyn w uroczyskach: Okrągły las Leszczynki, Konty, Zady, Borek, Międzyłasek i Wymok²³. To wówczas poszły pod topór owe stare, wysokie dęby i sosny, tym samym najcenniejsze kompleksy leśne dóbr cycowskich przestały istnieć.

Posiadłość swą, tj. klucz cycowski, Lucjan Tymieniecki sprzedał w roku 1876. Przyszło mu nim gospodarować przez prawie 20 lat w przełomowym dla stosunków wiejskich okresie, wyznaczonym reformą uwłaszczeniową 1864 r. Podjęta przez niego w 1860 r. akcja kolonizacyjna o charakterze czynszowym była już mocno spóźniona, natomiast energiczna i planowa realizacja wyrębu lasów znacznie powiększyła areal gruntów o charakterze rolniczym, zmieniła też całkowicie krajobraz okolic Cycowa. Dobrze prosperowały znajdujące się w dobrach cycowskich zakłady przemysłowe: cegielnia, gorzelnia i, poruszane parową lokomobilą, młyn i tartak. Tymieniecki był dziedzicem, którego nazwisko jest znane do dzisiaj niektórym z najstarszych i interesujących się przeszłością mieszkańców Cycowa. W rok później, tj. w 1877, klucz stręczyński sprzedał jego właściciel Jan Bagniewski. Tym samym dobra cycowskie, które Adam Bagniewski podzielił i wyposażył nimi swą zamężną córkę i syna, przeszły znowu w inne ręce.

Cyców za pośrednictwem Władysława Chamskiego kupił Aleksander Sędzimir, właściciel dóbr Słubów w pow. pułuskim. Już jednak w dwa lata później, tj. w 1878 r., również za pośrednictwem Chamskiego, sprzedał on klucz cycowski za 132 tys. rubli Walerianowi Baczyńskiemu, właścicielowi podlubelskich dóbr kurowskich²⁴. Klucz cycowski liczył wówczas 4538 m ziemi, a jego hipotekę

²² APCh, HCh, nr 47. Wypisy urzędowe.

²³ APL, KSWPCh sygn. 273. Wójt Gminy Cyców do Komisarza do Spr. Włośc. Pow. Chełm. 20 III 1878 r., k. 305–307.

²⁴ APCh, HW nr 854, Akt notarialny Rejenta przy Kancelarii Hipotecznej Warszawskiego Sądu Okręgowego Stanisława Zawadzkiego z 31 III/12 IV1878, s. 598–661.

obciążała niespłacona pożyczka w wysokości 30 600 rubli. Dzierżawcą i administratorem dóbr był Ksawery Skłodowski. Baczyński nabył włość cycowską nie po to, aby w niej gospodarować, ale z zamysłem szybkiej i zyskowej jej sprzedaży. Doszło do niej już w dwa lata później, tj. w 1880 r., kiedy to klucz cycowski nabyli odeń trzej zamożni kupcy z Kalisza za sumę 162 600 rubli. Byli nimi: Mojżesz Landau, Chaim Oppenheim, w imieniu którego występowała żona Dorota, i Abraham Koppel. Głównym właścicielem stał się Landau, jego udział wynosił $\frac{3}{5}$, Oppenheima i Koppela – po $\frac{1}{5}$. Ten ostatni, jak się wydaje, był pomysłodawcą transakcji, dwaj pozostali udziałowcy powierzyli mu też funkcję zarządzania dobrami na okres 3 lat, za co miał otrzymywać tysiąc rubli rocznie²⁵.

W ten sposób dobra cycowskie, których właścicielami w ich długiej historii byli przedstawiciele stanu rycerskiego, szlachty, arystokracji, ziemiaństwa, przeszły w ręce ludzi interesu, obeznanych doskonale z transakcjami rynkowymi, które rozwijający się wówczas na ziemiach polskich kapitalizm wprowadził także w sferę własności ziemskiej. Obce były im też, bo należące do mijającej epoki, przekonania poprzednich właścicieli, dla których niepodważalnym kanonem stosunków wiejskich był dwubiegunowy układ: dwór–wieś. Przybyły do Cycowa Koppel nie występował już więc w tradycyjnej roli dziedzica, właściciela ziemskiego, lecz przedsiębiorcy. Obszar klucza cycowskiego podzielił na dwie części, oznaczone w późniejszej dokumentacji pomiarowej i własnościowej literami A i B o obszarze wynoszącym 69 i 50 włók. W skład obszaru A weszły grunta rolne folwarku Cyców i okalające wsie Cyców i Wólkę Cycowską poręby, na którym to obszarze rozpoczął Koppel natychmiast, tj. w 1880 r., parcelację i już wcześniej przygotowaną akcję kolonizacyjną z głównym udziałem osadników niemieckich, zakończoną rejentalnym nabyciem przez nich gruntów w 1882 r. Część B, obejmującą tereny wokół wsi Głębokie i Stawek, z przewagą obszarów leśnych, tj. las zwany Głębokie, Pod Malinówką, las Kopina, las Stawki Małe, las Stawki Duże, dotychczasowi trzej właściciele – Landau, Oppenheim i Koppel, sprzedali w 1884 r. kupcowi z Warszawy Wolfowi Wajnsztokowi i jego współnikowi Izaakowi Lichtenbaumowi za sumę 67 500 rubli²⁶. Ci właśnie dwaj właściciele ostatecznie zakończyli w latach następnych parcelację i wyprzedaż resztek dóbr cycowskich. Tak więc u progu XX stulecia stosunki własnościowe uległy na tym terenie całkowitemu przeobrażeniu. Przestała istnieć wielka własność ziemiańska wraz z dworem jako jej ośrodkiem i symbolem, dzisiaj trudno szukać jego śladów, a wokół poukazowych wsi włościańskich: Cycowa, Wólki Cycowskiej, Głębokiego i Stawka, powstała sieć nowych kolonii i osad: Kolonia Cyców, Cyców II, Podgłębokie, kol. Stawek, Abramówka.

²⁵ *Ibid.*, Akt Notarialny rejenta Stanisława Zawadzkiego z 31 III/12 IV 1880 r., s. 686–772.

²⁶ *Ibid.*, 1051, Wypis z aktu notarialnego rejenta Alfonsa Paszkowskiego w Kaliszu z 9/22 I 1884 r.

Klucz stręczyński Jan Bagniewski sprzedał w 1877 r. Jakubowi Grabowskiemu²⁷, a ten w 3 lata później, w 1880 r., sprzedał go Herszkowi Zylbergowi²⁸. Nowy właściciel Stręczyna na wydzielonych z obszarów dworskich terenach zwanych: Pod Bachanie, Za Zadami, Wielkie Błoto, Suche Błoto, Trościane Błoto, Bociane Błoto, liczących 772 morgi, założył w 1881 r. kolonię Barki²⁹. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. Zylberg sprzedał Stręczyn Bolesławowi Sznurowi. Rozparcelował on ziemię i sprzedał ją kolonistom niemieckim, którzy osiedlili się w Nowym Stręczynie.

THE ESTATE OF CYCÓW IN THE 19TH CENTURY: ITS LOCATION,
AREA, AND OWNERS

The whole farmland, which was part of the Cyców estate, was surrounded by a belt of extensive woods largely belonging to the estate. The vast adjacent forest in the west, stretching as far as the arable fields of the Puchaczów estate, constituted part of the border that divided two areas for centuries: west of it, the settlements with the dominant Polish element, in the east – with the prevailing Russian (Ruthenian) element. Both maps show that in the central part of the estate there was the Cyców manor house with the manorial land.

The owners of the Cyców estate in the days of the First Polish Commonwealth could be ranked as rich nobility. Those who owned this estate on the turn of the 18th and 19th centuries attained a higher level in the class hierarchy. Then, the Cyców estate, whose owners over history belonged to the class of knights, nobility, aristocracy, and landed gentry, passed into the hands of businessmen well acquainted with market transactions, which capitalism developing then in the Polish territories also introduced into the sphere of land ownership.

²⁷ APL, KSWPCh, 273. Oświadczenie J. Grabowskiego z 20 VII 1880 r., k. 410.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ APCH, HW, 1036, Rejestr Pomiarowy przestrzeni zwanej Barki wydzielonej z dóbr Stręczyn własności Herszka Zylberga sporządzony w 1881 r. przez Władysława Kwapiszewskiego.